



Nr 2 (2014)

# M I E R Z Y K

GAZETKA SZKOLNA



**Witajcie!**

*Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej szkolnej gazetki.*

*Jest to tym razem wydanie świąteczne.*

## **W T Y M N U M E R Z E :**

- WYNIKI KONKURSU LITERACKO - PLASTYCZNEGO
  - CIEKAWY TEKSTY NASZYCH REDAKTORÓW
  - RECENZJE KSIĄŻEK
  - RELACJA Z WIECZORNICY KOŁA TEATRALNEGO
  - DZIAŁ „DOBRA ZABAWA”
- (a w nim: humor, quizy, rysunki)



*... Ktoś pukał do drzwi naszych  
aleśmy nie słyszeli  
ledwie starczyło czasu  
opłatką się podzielić.*

*Ktoś odszedł z naszych domów  
wędruje szuka dalej  
a my dla nieznajomych  
stawiamy biały talerz.*

*Takęśmy się śpieszyli  
cieszyli i kłócili  
że wszystko pogubili  
w tej najważniejszej chwili.*

*Życzymy najlepszego  
opłatek każdy kruszy  
i nikt nie wie dlaczego  
samotność mamy w duszy ...  
(Ernest Bryll)*

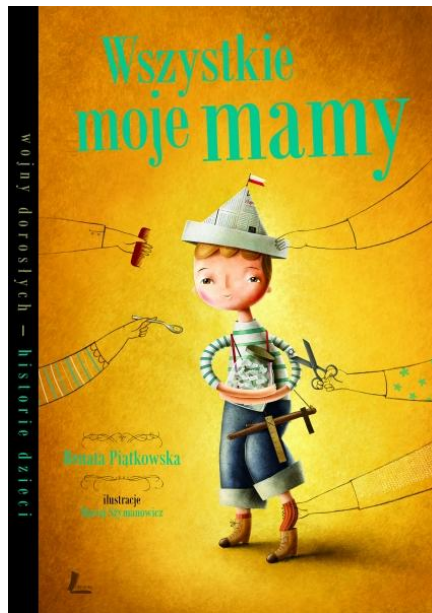
Czas świąt Bożego Narodzenia to szczególny moment w roku. Kojarzy się on przeważnie z prezentami, ubieraniem choinki, strojeniem domu. Jednak nasuwa się pytanie – czy w tym całym pośpiechu nie zapominamy jakie tak naprawdę jest znaczenie tych świąt? Nie „pogubmy” więc tego, co najważniejsze – czasu wspólnie spędzonego z osobami najbliższymi naszemu sercu – rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. I... usłyszymy pukanie do drzwi, niech pusty talerz nie będzie tylko symboliczny, zostawmy serca otwarte dla wszystkich.

*Ze świątecznymi pozdrowieniami – Redaktorzy Mierzyka*

# TEKSTY

## Historia Szymona Baumana uratowanego przez Irenę Sendler. O książce Renaty Piątkowskiej „Wszystkie moje mamy”

Marysia Pawłowska

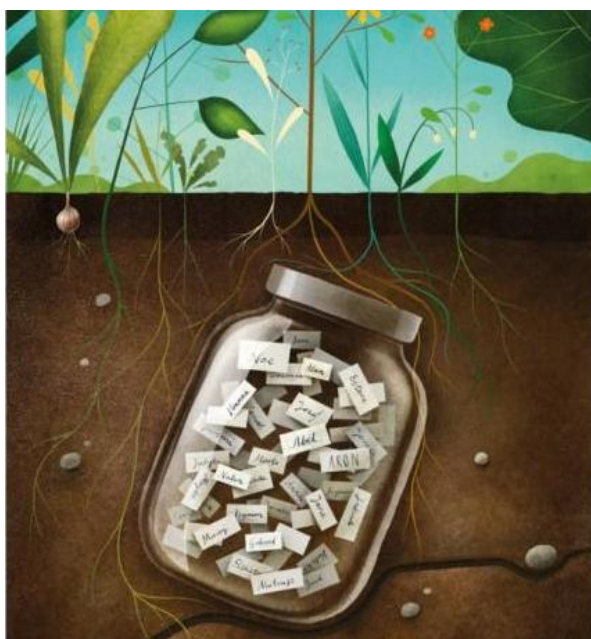


Przed II wojną Szymon Bauman był jeszcze małym chłopcem. Bawił się z kolegami w wojnę drewnianymi pistoletami. Mieli własny punkt obserwacyjny, który znajdował się na drzewie. Z drzewa przypatrywali się, kiedy będzie wojna. Kiedy nadeszła nie było już tak bezpiecznie i przyjemnie. Trzeba było chować się w piwnicy, do której Szymon nigdy wcześniej nie wszedłby. Któregoś dnia tato Szymona Baumana trafił na uliczną łapankę. Po zabraniu taty jedna bomba spadła bardzo blisko domu Szymona i jego rodziny. Dom się zburzył i chłopiec z rodziną pojechał do cioci Róży. U cioci było bardzo ciasno. Szymon spał na materacu ze swoim kuzynem. Po kilku dniach zabrano wszystkich z domu cioci do getta. Szymon, Hanna i mama trafili do małego pokoju. Po jakimś czasie przebywania w getcie okazało się, że brakuje jedzenia. Przyszedł czas urodzin Szymona. W prezencie dostał dwie kostki cukru. Przez długi czas zastawiał się, skąd jego mama wzięła taki ładny podarek. Któregoś dnia mama Szymona poszła poszukać czegoś do jedzenia. Niemcy pojawili się nagle i rozkazali wszystkim zejść na dół. Hanna szybko powiedziała, żeby Szymon schował się pod łóżko. Kiedy chłopiec to zrobił, Hanna zakryła go walizką, a sama schowała się pod pierzynę. Hanna i Szymon słyszeli jak, Niemcy zmierzają w stronę ich pokoju. Hannie wystawał warkocz, który Niemcy od razu zobaczyli. Zabrali dziewczynkę do obozu koncentracyjnego. Kiedy przyszła mama, Hanny już nie było. Szymon wyszedł spod łóżka i opowiedział mamie całą smutną historię zalewając się łzami.

Któregoś dnia mama zachorowała. Po kilku dniach choroby pojawiła się siostra Jolanta, która przynosiła leki. Kiedy mama wyzdrowiała, zaczęła rozmawiać z siostrą Jolantą. Po chwili siostra powiedziała do Szymona, żeby poszedł z nią, a mama ucałował go i powiedziała, że ma słuchać się siostry. Kiedy Szymon pożegnał mamę, siostra Jolanta wzięła go za rękę i powiedziała, że ma iść koło niej. Szymon nie chciał, ale wiedział, że jest to dla jego dobra. Siostra Jolanta zaprowadziła Szymona do jakiegoś samochodu. Posłusznie wszedł do pudła. Po jakimś czasie ruszyli. Kiedy dotarli, siostra poprosiła, żeby Szymon wyszedł. Chłopiec grzecznie wykonał polecenie i zobaczył jakąś panią. Siostra Jolanta, czyli jak się okazało Irena Sendler, wytłumaczyła mu, że to jest jego nowa mama - Maria. Po jakimś czasie Irena Sendler odjechała i mama Maria zabrała Szymona do nowego domu. Teraz Szymon nazywał się Staś. W nocy Staś płakał w poduszkę, a mama Maria przychodziła i przytulała oraz głaskała go.

Pewnego razu kiedy Staś stał z mamą w kolejce po chleb przypomniało mu się o gwieździe, którą musiał nosić i powiedział o tym głośno mamie Marii. Ta szybko zabrała Stasia do domu. Jeszcze w ten sam dzień przyjechała pani Sendler. Zabrała Stasia i zawiozła go do rodziny w Otwocku pod Warszawą. Staś zmienił imię na Maciek. Nowa mama miała na imię Ania. Mama Ania przypominała prawdziwą mamę Szymona. Okazało się, że Maciek ma jeszcze dwóch braci: Tadka i Grzesia oraz młodszą siostrę Hanię. Maciek dowiedział się, że oni też byli w getcie.

Maciek spędził całą II wojnę światową w Otwocku u mamy Ani. Hania jako pierwsza znalazła swoich krewnych, później Tadek i Grześ, a na końcu Maciek. Odszukał swoją rodzoną ciocię Różę i znowu nazywał się Szymon. Szymon dowiedział się od cioci, że jego mama umarła w getcie, a tata z Hanną zginęli w obozie koncentracyjnym. Dzięki pięciu mamom: prawdziwej mamie, siostrze Jolancie, mamie Marii i Ani oraz cioci Róży Szymon Bauman przeżył całą II wojnę światową i mógł na opowiedzieć swoją historię.

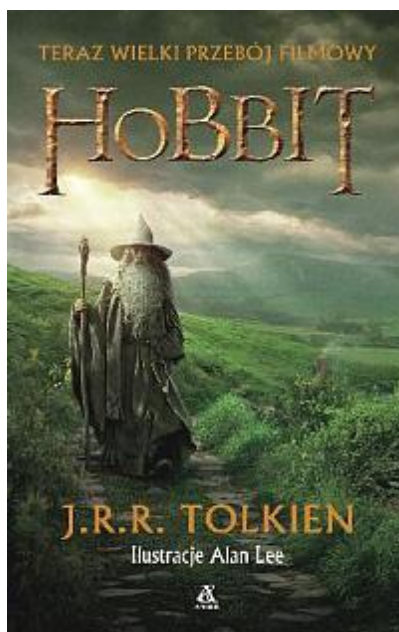




*Z cyklu nasi redaktorzy polecają*

## **KSIĄŻKA POD CHOINKE**

Bartek Pieśla



Książka, którą ostatnio przeczytałem to „Hobbit, czyli tam i z powrotem” autorstwa Johna Ronalda Reuela Tolkiena. Jest to powieść fantastyczno - przygodowa. W moim wydaniu licząca 315 stron.

Jest to historia hobbita - Bilba Bagginsa, który został poproszony, przez czarodzieja Gandalfa i drużynę krasnoludów o pomoc w odzyskaniu królestwa mieszczącego się w Samotnej Górze, którą zawładnął wielki smok Smaug.

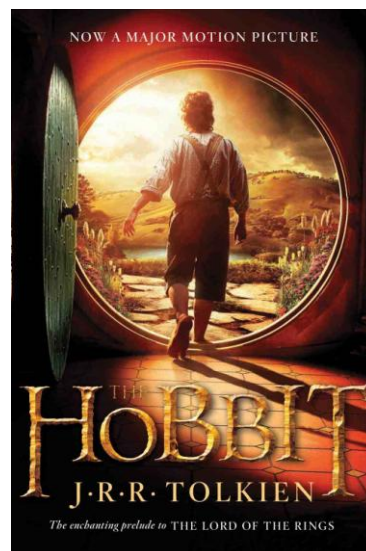
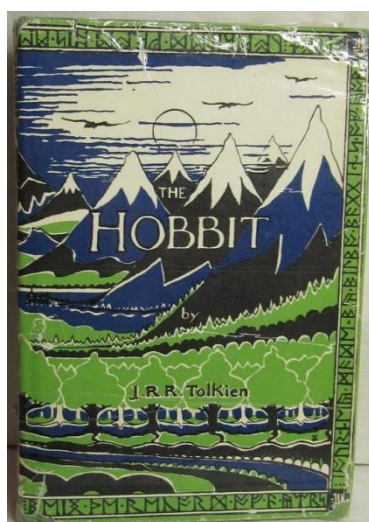
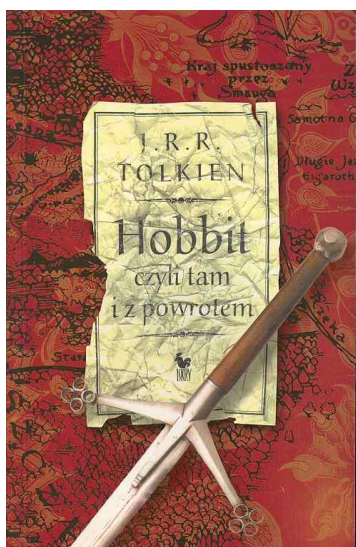
Powieść ta ma wartką i trzymającą cały czas w napięciu akcję. Opowiadana historia rozpoczyna się w Shire, skąd Bilbo wraz z kompanami wyrusza w podróż przez dzikie kraje do Samotnej Góry, aby pomóc w odzyskaniu tronu Krasnoludom. Podczas podróży bohaterowie przeżywają wiele przygód i napotykać wiele dziwnych stworzeń, jak na przykład: elfy, gobliny, trole, gigantyczne pająki, itp. Pozycja zawiera też wiele opisów przyrody, bogatych w różne środki stylistyczne, co pomaga czytelnikowi przenieść się w fantastyczny świat. Świat pełen magii i czarów.

Interesująco przedstawiony został fragmentem powieści opisujący walkę Bilba z pajakami. Walczył on jak lew swoim ostrym mieczykiem i kamieniami, aby uratować kompanów. Używał także magicznego pierścienia, który zamieniał go w niewidzialnego i powodował, że pająki bały się niewidzialnej siły, która dźgała ich ostrzem i głazami. Mały hobbit w pojedynkę ocalił walecznych krasnoludów, wykazując się dużą odwagą i sprytem, czym zyskał szacunek u swoich towarzyszy.

Zachęcam do przeczytania tej książki, ponieważ przeniesie Was ona do fantastycznych krain Śródziemia, pełnych baśniowych stworów, zaciętych bitew, niebezpiecznych pościgów i cudownej magii.

Życzę miłej lektury pod pachnącym drzewkiem ☺.

Zaczytanych świąt!





## SZCZECIŃSKI PARNAS



**22 listopada w Teatrze Polskim odbyła się X edycja regionalnego konkursu recytatorskiego poświęconego twórczości pisarzy ziemi szczecińskiej.**

Naszą szkołę reprezentowało dwóch uczniów – Jakub Tomala z klasy 5a i Agata Bączkowska z klasy 6a. W kategorii szkół podstawowych łącznie było 35 uczestników. Każdy z nich recytował po dwa utwory-wiersz i prozę. Łączny czas wykonania nie mógł przekraczać pięciu minut. Przed uczestnikami było bardzo trudne zadanie. Wielu z nich popisało się swoim naprawdę ogromnym talentem i odwagą. Uczniowie najchętniej recytowali wiersze Joanny Kulmowej.

Miałam wrażenie, że od samego początku panuje dość napięta atmosfera, oczywiście po twarzach uczestników nie było tego widać. W skład jury wchodził nauczyciele języka polskiego z różnych szkół oraz przedstawiciele Związku Literatów Polskich. Po prezentacjach uczniów nastąpiło uroczyste rozdanie nagród.

Jakub Tomala otrzymał wyróżnienie w tym konkursie. Kuba otrzymał również jako jedyny ze szkół podstawowych w naszym województwie Nagrodę Literatów Polskich. Gratulujemy naszemu koledze oraz pani Michalinie Krywan, która go przygotowywała.

Dobrze, że za rok odbędzie się kolejna edycja i znowu pojawi się okazja do pokazania swoich talentów recytatorskich.

A.B.

<http://www.24kurier.pl/Aktualnosci/Kultura/Konkurs-inny-niz-wszystkie>





## WIECZORNICA INNA NIŻ WSZYSTKIE

Zuzanna Rogowska



**W Publicznej Szkole Podstawowej im. Przyjaciół Dzieci w Mierzynie odbyła się Wieczornica oparta na dramacie Adama Mickiewicza pod tytułem „Dziady”, w której występowali uczniowie uczęszczający do szkolnej grupy teatralnej „Cichosza” prowadzonej przez panią Michalinę Krywan. Atmosfera przedstawienia była przepelniona mrokiem, więc można było poczuć się jak na prawdziwym cmentarzu...**

26 listopada 2014 roku o godzinie 17.30 w stołówce w Publicznej Szkole Podstawowej im. Przyjaciół Dzieci w Mierzynie rozpoczął się słowiański obrzęd zwany Dziadami, czyli tradycyjna uroczystość odbywająca się późną porą w dzień zaduszny. Rytuał ten polegał na wywoływaniu duchów w celu udzielenia im pomocy. Scenariusz zaprezentowanego spektaklu został oparty na dziele polskiego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza pod tytułem „Dziady część II”.

W pomieszczeniu panował półmrok. Światło lampionów, dym unoszący się nad sceną i spokojna, tajemnicza muzyka towarzysząca artystom tworzyły atmosferę grozy. We wnętrzu znajdowały się liczne rekwizyty. Była tam między innymi kapliczka z krzyżem oraz groby.



Gra aktorska potęgowała efekt mroku. Słowa wypowiedane przez młodych artystów sprawiały, że przez ciała widzów przechodziły dreszcze. Chór stwarzał klimat cmentarza, a kwestie przez niego powtarzane zwiększały wśród odbiorców poczucie uczestnictwa w obrzędzie. Ceremonię prowadził Guślarz wspomagany przez Starca. Wśród duchów pojawiły się dzieci Rózia i Józio. Następnie zjawilo się Widmo złego pana wywołujące przerażenie wieśniaków. Na koniec ukazała się piękna młoda dziewczyna o imieniu Zosia.

Duchy, które pojawiały się w przedstawieniu grupy teatralnej „Cichosza” przekazywały widzom pouczenia. Ich istotę można streścić w dwóch zdaniach. To od nas samych zależy czy wykorzystamy szansę bycia dobrymi ludźmi i trafienia do nieba. Jesteśmy panami swoich własnych opowieści, ponieważ otrzymaliśmy wolną wolę.

Młodym aktorom i pani Michalinie Krywan należą się wyrazy podziwu i uznania za profesjonalne wykonanie fragmentu tak trudnej sztuki. Wydarzenie to dostarczyło widzom wielu przeżyć estetycznych i duchowych.

Na Wieczornicy gościło Radio Szczecin oraz Głos Szczeciński.

Linki do relacji radia: <http://radioszczecin.pl/4,118710,piatoklasisci-z-mierzyna-wystawili-dziady-adama->

Na samym dole jest znaczek głośnika - można nas posłuchać.

Głos Szczeciński:





## CHCĘ WIEDZIEĆ WIĘCEJ... O CHOINCE

Wszystkie tworzą niesamowity klimat. Czy są to choinki w pracy, w szkole, w sklepie czy w domu. Bez względu na to gdzie stoją od razu robi się ciepło i świątecznie.

### NA ZIMOWE WIECZORY

Każda potrafi wyczarować specyficzny, zaczarowany klimat. Od nas samych zależy jak ją ozdobimy. Nasza redakcja poleca samodzielne tworzenie ozdób z waty, orzechów, pierników (wcześniej upieczonych z mamą), kolorowego papieru oraz szyszek znalezionych w lesie. W ten miły sposób spędzicie rodzinie czas oczekiwania na świąteczne drzewko.

### A JAK BYŁO KIEDYŚ...

Pierwsze choinki pojawiły się w polskich miastach mniej więcej 200 lat temu. Na wieś dotarły jeszcze później, bo tam popularny był zwyczaj zawieszania w domach pod sufitami uciętych wierzchołków drzew iglastych. Taki wierzchołek nosił nazwę podłaźniczka. Wieszano na nim różne ozdoby. Najczęściej były to jabłka, orzechy, cieniutkie ciasteczka.

### SYMBOLIKA OZDÓB CHOINKOWYCH

ZIELONE DRZEWKO - oznacza życie

LAMPKI NA CHOINCE - to światło, które ma ogrzewać oraz wypędzać złe myśli

ŁAŃCUCHY - mają przypominać, że ludzie powinni być sobie bliscy

ANIOŁY - mają za zadanie brać pod opiekę wszystkich domowników





# TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE



Zuzanna Abramowska



Świętowanie 25 grudnia pochodzi jeszcze z czasów Rzymskiego Imperium. W III wieku ustanowiono ten dzień świętem Narodzin Niezwycięzonego Słońca. Było to święto światła i życia, obchodzone w momencie przesilenia zimowego. Od tego dnia stopniowo słońce wznosi się coraz wyżej nad horyzontem, a kolejne dni stają się coraz dłuższe.

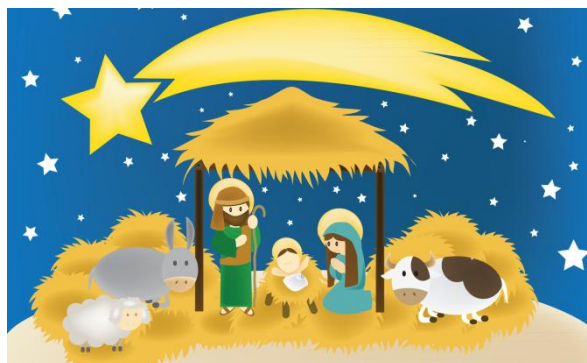
Później, kiedy zaczęto masowo przyjmować chrześcijaństwo, pogańskie dotąd święto schryścianizowano i poprzez analogię do afirmacji życia stało się ono umownym dniem narodzin Jezusa Chrystusa, bo przecież żadne źródła historyczne tak naprawdę nie podają, kiedy się On narodził. Bardzo szybko zyskało ono popularność.

Dzielenie się opłatkiem to dla nas, jedna z najważniejszych tradycji Świąt Bożego Narodzenia. Zwyczaj ten zapoczątkowali pierwsi chrześcijanie. Tradycję tę, przyjętą najpierw przez pałace i dwory, później przez domy mieszczańskie, datuje się, że w XIX stuleciu zwyczaj ten dotarł do mieszkańców wsi.

Wigilia Bożego Narodzenia była wielką uroczystością, dlatego przywiązywano dużą wagę do przystrojenia pomieszczenia. Pod wybielony biały obrus kładziono cienką warstwę sianka i kolorowe opłatki dla zwierząt.

W niektórych regionach Polski nadal jest żywy zwyczaj obdzielenia zwierząt gospodarskich resztkami jedzenia z kolacji wigilijnej i kolorowymi opłatkami - ma to chronić przed chorobami. Sianko pod obrusem i słoma na podłodze miały przypominać stajenkę, ale nie tylko. Przy końcu wieczery po słomie baraszkowały dzieci, co miało im zapewnić zdrowie, a panny i kawalerowie wyciągali spod obrusa źdźbła siana, wróżąc sobie przyszłość.

Zwyczaj budowania szopek pochodzi z Włoch. W 1223 roku święty Franciszek zorganizował pierwsze jasełka, w których brały udział żywe zwierzęta. W XVI i XVII wieku szopki były tradycyjnymi świątecznymi dekoracjami w domach. We Włoszech figurkę Jezusa zwykło się umieszczać dopiero o północy w Wigilię Bożego Narodzenia. Dokonywało tego najmłodsze dziecko w domu. Dziś najsłynniejsza szopka na świecie ustawiana jest przed Bazyliką Świętego Piotra w Rzymie. Jest utrzymywana do 6 stycznia czyli święta Trzech Króli.





## WYNIKI KONKURSU

*Co powinno się zmienić w Twojej szkole, rodzinie, otoczeniu,  
by poprawić relacje między ludźmi?*



### **Część literacka:**

I miejsce Aleksandra Drążkiewicz kl. 5a

II miejsce Zuzanna Abramowska kl. 4b

III miejsce Wiktoria Wójcik kl. 4c



### **Część plastyczna:**

I miejsce Laura Drążkiewicz kl. 5a

II miejsce Urszula Guzek kl. 4b

III miejsce Aleksandra Drążkiewicz kl. 5a



Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

I miejsce z części literackiej konkursu:

### **„Zmieniłabym...”**

Gdybym chciała dziś zmienić świat,  
to miłość, życzliwość by w nim królowała .  
Pokierowałabym ludźmi tak ,  
aby szczerłość i tolerancja dookoła panowała.

By łzy płynęły tylko z radości,  
zaś w sercach najbliższych nie było zazdrości.  
Żal wszelki otuliłabym mgłą zapomnienia,  
odeszłyby na bok nienawiść ,gorycz co ludzi odmienia.

Serca ludzkie nie musiałyby być duże, by miłość dawały,  
wystarczyłyby małeńkie, aby tylko uczucia skrywały.

Dużo by było rozmów i szczerłości,  
aby między ludźmi uśmiech zagościł.

Choć pewnie każdy twierdziłby, iż ma swoje racje  
to pamiętałby, że należy mieć wspólne relacje.

Życzliwość gościłaby w szkole i w domu,  
nie ujmując niczego nikomu.

Bylibyśmy na życie otwarci,  
przez co czulibyśmy się więcej warci.

Wszyscy do lepszego by dążyli,  
wstrzegali się przemocy i w zgodzie żyli!!!

Aleksandra Drążkiewicz





# DOBRA ZABAWA



## QUIZ

Zuzia Bednarczyk

1. Kto został posłany, aby przygotować ludzi na przyjście Pana Jezusa?

- a) Św. Jan Apostoł
- b) Św. Jan Chrzciciel
- c) Św. Piotr

2. Pan Jezus urodził się w:

- a) stajence
- b) pałacu
- c) w szpitalu na oddziale położniczym



3. Uroczystą kolację, którą spożywamy 24 grudnia nazywamy:

- a) Wieczernią Wigilijną
- b) Ucztą Paschalną
- c) Kolacją Choinkową

4. Co powinno znaleźć się na stole wigilijnym?

- a) prezenty
- b) opłatek i zapalona świeca
- c) najważniejsze, żeby na stole było dużo jedzenia



5. Jak nazywali się Mędrcy, którzy przyszli złożyć hołd Jezusowi?

- a) Kacper, Menek, Bartłomiej
- b) Koper, Melchizedek, Bartazar
- c) Kacper, Melchior, Baltazar

6. Co przyprowadziło Mędrców ze Wschodu do Jezusa?

- a) gwiazda
- b) aniołowie
- c) pasterze





## KAWAŁY

Ala Solecka



Co mówi bombka do bombki?  
Chyba nas powieszają.

Są święta Bożego Narodzenia.  
Nagle Jasiu przychodzi do mamy i mówi:  
- Mamo, choinka się pali.  
- Synku, nie mówi się "pali" tylko "świeci".  
Po chwili Jasiu znów przychodzi:  
- Mamo, a teraz firanka się świeci.



Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów itp.  
Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.  
- Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka.  
- Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

Mały chłopczyk pyta kolegę:  
- Jak myślisz, czy Święty Mikołaj istnieje?  
- Istnieje.  
- A skąd wiesz?  
- Bo rodzice nie kupowaliby mi takich głupich prezentów.



# JAK NARYSOWAĆ RENIFERA

Ula Guzek



**REDAKCJA MIERZYKA**

Redaktorzy naczelni: Aleksandra Teleman (ateleman@pspmierzyn.pl)  
Michalina Krywan (mkrywan@pspmierzyn.pl)  
Hanna Januszewska (hjanuszewska@pspmierzyn.pl)

**Redaktorzy:**  
Maria Pawłowska  
Bartosz Pieśła  
Agata Bączkowska  
Zuzanna Rogowska  
Zuzanna Abramowska  
Zuzanna Bednarczyk  
Urszula Guzek

Osoby chętne do współpracy prosimy o kontakt z naszymi redaktorami.